DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Równe, dnia 1 października 1934 r.

Nr. 8 (113).

ROK XI.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

83.

W sprawie „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

Okólnik Ministra W.R. i O.P. z dnia 30.VIII.1934 r. Nr. II.P-7039/34.

Termin od dnia 2 do 8 października włącznie każdego roku został na skutek starań Zarządu Głównego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnęrznych zarezerwowany dla „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

Wspomniane Towarzystwo uzyskało zezwolenie na zorganizowanie w czasie „Tygodnia Szkoły Powszechnej" zbiórki publicznej na warunkach określonych w piśmie Komisarjatu Rządu z dnia 4 sierpnia 1934 r. Nr. S.O-1-2-852, którego odpis przesyła się w załączeniu do wiadomości Kuratorjum.

Zawiadamiając o powyższem, na prośbę Zarządu Głównego Towarzystwa P. B. P. S. P. polecam dołożyć wszelkich starań, by wspomniany „Tydzień Szkoły Powszechnej" w bieżącym roku i w następnych latach został możliwie najkorzystniej wyzyskany na terenie podległych mi szkół dla propagandy celów i zadań Towarzystwa, co przyczynić się winno poważnie do powiększenia jego funduszów i należytego zrozumienia spraw i trudności związanych z realizacją powszechnego nauczania.

W związku z tem zezwalam na dokonywanie w tym czasie zbiórek również na terenie szkół i zachęcam do urządzania specjalnych imprez, z których dochód winien być przeznaczony na cele Towarzystwa.

W załączeniu przesyła się dla wiadomości Kuratorjum odpis pisma Zarządu Głównego Towarzystwa popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych do Komitetów Okręgowych w tej sprawie.

Równocześnie odpis niniejszego pisma wraz z odpisem pisma Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę przesyła się bezpośrednio do wszystkich Inspektorów Szkolnych.

Minister *(—) W. Jędrzejewicz.*

84.

W sprawie sprawozdań ze stanu bibljotek w szkołach powszechnych.

Okólnik Ministra W.R. i O.P. z dn. 31.VIII.1934 r. Nr. II.P-5903/34

Ponieważ sprawa składania corocznych sprawozdań ze stanu bibljotek publicznych szkół powszechnych została uregulowana w drodze włączenia odnośnych danych do sprawozdań z organizacji publicznych szkół powszechnych, uchylam obowiązek przedkładania przez kierownictwa szkół i przez inspektorów szkolnych osobnych sprawozdań, przewidzianych okólnikiem z dnia 10 lutego 1928 r. Nr. I-2104/28 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. z r. 1928, Nr. 3(196) poz. 52).

Obowiązek powyższy ustaje poczynając od roku szkolnego ubiegłego (1933/34), za który to rok osobne sprawozdania, przewidziane wspomnianym okólnikiem, nie będą już wymagane.

Minister *(—) W. Jędrzejewicz.*

85.

PREZES RADY MINISTRÓW
Nr. 73-33/1

Odpis.

Warszawa, dnia 15 września 1933 r.

W sprawie ubezpieczenia mienia instytucyj państwowych i samorządowych.

OKÓLNIK Nr. 44

Do
wszystkich Panów Ministrów
w Warszawie

Doszło do mojej wiadomości, że niektóre instytucje państwowe, samorządowe, oraz prywatne przez Państwo subsydjowane mienie swe ubezpieczają całkowicie lub częściowo w prywatnych zakładach ubezpieczeń.

Związki i instytucje samorządowe, Dyrekcje Lasów Państwowych zwłaszcza w województwach południowych szeroko stosują ubezpieczenia w zakładach prywatnych; to samo Kasy Chorych, „Polmin" i cały szereg innych instytucyj państwowych lub pozostających pod bezpośrednim nadzorem władz państwowych.

Dążąc do uporządkowania rynku ubezpieczeniowego i uzdrowienia stosunków panujących w tej dziedzinie, między innemi przez nadanie odpowiedniego znaczenia publicznym zakładom ubezpieczeń, jako z natury rzeczy najbardziej nadającym się do

uzgodnienia ich metod postępowania z całokształtem polityki gospodarczej państwa, proszę Pana Ministra o wydanie polecenia ubezpieczenia w publicznych zakładach ubezpieczeń, mienia podlegających Panu Ministrowi instytucyj i zakładów państwowych, a ponadto o przedsięwzięcie niezbędnych środków w celu ubezpieczenia w publicznych zakładach ubezpieczeń mienia podlegających nadzorowi Pana Ministra związków, instytucyj, zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, przedsiębiorstw państwowych, jak również przedsiębiorstw mieszanych oraz przedsiębiorstw i instytucyj przez państwo subsydjowanych we wszystkich działach, przez te zakłady prowadzonych, o ile tylko te warunki ubezpieczenia w zakładach publicznych nie byłyby mniej korzystne, niż warunki proponowane przez prywatne zakłady ubezpieczeń.

O każdym jednak przypadku możności osiągnięcia korzystniejszych warunków w zakładzie prywatnym, niż publicznym, należy niezwłocznie zawiadomić Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, którego obowiązkiem będzie dopilnowanie aby publiczne zakłady ubezpieczeń przystosowały swe warunki do istotnych, a uzasadnionych potrzeb rynku ubezpieczeniowego.

Prezes Rady Ministrów *(—) J. Jędrzejewicz.*

W sprawie ubezpieczenia mienia instytucyj państwowych.

Okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dn. 1.VIII.1934 r. Nr. I.Praw. 1021/13/34.

Powyższy okólnik Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 września 1933 r. Nr. 73-33/1 (Nr. 44) w sprawie ubezpieczenia mienia instytucyj państwowych i samorządowych przesyłam do wiadomości oraz polecam, by — stosownie do wytycznych w tym okólniku zawartych — te objekty państwowe, które zgodnie z obowiązującemi dotychczas zasadami — są ubezpieczane, były ubezpieczane w publicznych zakładach ubezpieczeń, a nie w zakładach prywatnych.

Za Ministra *(—) Fr. Potocki* Dyrektor Departamentu.

86.

Księga Pamiątkowa Ucznia-Żołnierza.

Oóklnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dn. 11.IX.1934 r. Nr. II-S-6992/34.

Dnia 1 września b.r. mija wyznaczony w okólniku Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 11 października 1933 r. Nr. II.S-6359/33, termin nadsyłania przez Dyrekcje i Kierownictwa szkół materjałów, tyczą-

cych się udziału młodzieży w walkach niepodległościowych, do „Księgi Pamiątkowej Ucznia-Żołnierza”.

Ponieważ wiele szkół nie nadesłało jeszcze swych materjałów, przeto Ministerstwo przypomina o powyższem i ponownie zaleca Dyrekcjom i Kierownictwom szkół wszelkich typów dostarczenie materjałów, aby ci uczniowie-żołnierze, których imiona winny być upamiętnione, nie zostali pominięci w „Księdze”.

Komitet Redakcyjny „Księgi Pamiątkowej Ucznia-Żołnierza” będzie przyjmował materjały od szkół do dnia 1 listopada b.r. Gdyby jednak którakolwiek ze szkół nie zdołała zebrać materjału do wymienionego terminu, należy powiadomić o tem Komitet Redakcyjny, z podaniem informacji o zbieranym materjale, oraz daty ukończenia pracy.

Materjały należy nadsyłać na ręce sekretarza Komitetu Redakcyjnego pod nowym adresem:

Mag. Zygmunt Żmigrodzki
Warszawa
Filtrowa 68 m. 84
(tel. 8-51-31)

Dyrektor Departamentu *(—) Dr. Michał Mendys.*

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO
Nr. O-18918/34

Równe, dnia 17 września 1934 r.

Księga Pamiątkowa Ucznia-Żołnierza.

Zarządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaję do wiadomości i wykonania w związku z okólnikiem Kuratorjum z dnia 23 października 1933 roku Nr. II-18916/33.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) J. FIREWICZ.

87.

W sprawie wydobywania dokumentów z Z. S. R. R.

Okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 21.VII.1933 r. Nr. BP-8571/33.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych pismem z dnia 14 czerwca 1933 r. Nr. E.III.802a/zasad/1/2 podało do wiadomości następujące wyjaśnienie w sprawie obowiązującego trybu postępowania przy wydobywaniu dokumentów z Z.S.R.R.:

„Wobec wątpliwości powstałych co do pogodzenia zasady bezpośredniego korespondowania wszystkich władz i urzędów państwowych i samorządowych z urzędami zagranicznemi R.P. w sprawie wydobywania dokumentów z Z. S. R. R. ustalonej w piśmie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 27.4.33 r. Nr. E.III.695b/Ros. zasad./1/33, a okólnikiem Prezydjum Rady Ministrów Nr. 16 z dnia 27.4.33 r. ustalającym zasadę przesyłania korespondencji przeznaczonej dla urzędów zagranicznych R.P. na terytorjum Z. S. R. R. za pośrednictwem Ekspedytu Kurjerskiego Spraw Zagranicznych, Ministerstwo wyjaśnia, że oba te zarządzenia nie są sprzeczne z sobą, albowiem korespodencja umieszczona w zamkniętych kopertach, adresowanych do właściwego urzędu konsularnego i przesyłana do Ekspedytu Kurjerskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie jest przedmiotem merytorycznego urzędowania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a przez dołączenie jej do poczty kurjerskiej zasada bezpośredniości korespondencji nie zostaje naruszona.

Co do wątpliwości powstałych w związku z interpretacją p. 3 i 4 pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 27.4.33 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że podania urzędników złożone do władzy zwierzchniej i zaopatrzone w adnotację, iż dokument potrzebny jest dla celów służbowych, mogą oczywiście być przesłane przez tę władzę zwierzchnią bezpośrednio do właściwego urzędu konsularnego. W tym wypadku pod względem formalnym podania, wspomniane w p. 3 pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 27.4.33 r. E.III.695b/ros. zasad./1/33 zostałyby zrównane z wnioskami wspomnianemi w p. 4.

Czy dokumenty potrzebne dla celów służbowych będą zażądane w trybie p. 3 czy 4, Ministerstwo Spraw Zagranicznych pozostawia uznaniu przełożonej władzy danego urzędnika".

Szef Biura Personalnego *(—)Jan T. Lipka.*

88.

O legalizowaniu aktów i dokumentów, sporządzonych w Z. S. R. R.

Okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 3 września 1934 r. Nr. BP.16559/34.

Anulując okólnik z dnia 4.X.1927 r. (Nr. O. Prez. 5980/27) w sprawie legalizowania aktów i dokumentów, sporządzonych w Z.S.R.R. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 222), Ministerstwo wyjaśnia co następuje:

Wobec postanowienia art. 14 p. 4 Konwencji Konsularnej polsko-sowieckiej z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U.R.P. Nr. 35/26, poz. 210), stanowiącego, że „Konsulowie.... mają prawo.... uwierzytelniać.... wszelkiego rodzaju akty i dokumenty, sporządzone przez władze lub osoby urzędowe Państwa wysyłającego lub Państwa przyjmującego....", dokument wystawiony na terenie Z.S.R.R., a legalizowany przez Konsula sowieckiego w Polsce, ma tę samą moc dowodową, jak gdyby był legalizowany przez Konsula R.P., rezydującego na terenie Z.S.R.R.

Tego rodzaju konwencyjne postanowienie mieści się w ramach art. 84 K. C. K. P., który wymaga legalizacji przez „osoby do tego szczególnie upoważnione", za które należy uważać konsulów obcych, upoważnionych do legalizowania dokumentów, pochodzących z ich Państwa, na mocy Konwencji z tem Państwem zawartej.

Akt legalizacyjny obcego konsula, sporządzony zgodnie z postanowieniami konwencyjnemi, zastępuje zatem w zupełności legalizację Konsula R.P. i tak samo jak ona nie wymaga superlegalizacji ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Za Ministra *(—) Jan T. Lipka,* Dyr. Biura Personaln.

89.

KOMISARZ GENERALNY
POŻYCZKI NARODOWEJ
Nr. 7085/34.

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1934 r.

Do
Wszystkich Placówek Sprzedaży
6% Pożyczki Narodowej.

Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25.V. 1934 r. Nr. U. R. P. Nr. 47, poz. 416) przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej mogą być dokonywane jedynie na podstawie każdorazowego zezwolenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

1. W związku z powyższem podaje niniejszem do wiadomości, że zezwolenia na przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej udzielane będą:

   a) instytucjom kredytowym, które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie obligacyj na spłatę zobowiązań w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21.VII.1934 r. (Dz. U.R.P. Nr. 66, poz. 585) oraz w myśl obwieszczenia mego z dnia 8 sierpnia 1934 r.;

b) centralnym instytucjom kredytowym, które w myśl ust. 2 § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21.VII.1934 r. (Dz. U.R.P. Nr. 66, poz. 585) udzielać będą zastawu instytucjom kredytowym, przyjmującym obligacje na spłatę zobowiązań;

c) zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenia na zawieranie umów ubezpieczeń na życie, przewidujących przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21.VII.1934 r. (Dz. U.R.P. Nr. 66, poz. 585);

d) instytucjom państwowym, przyjmującym obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje w myśl § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25.V.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 416) w razie przepadku kaucyj i wadjów;

e) instytucjom samorządowym i instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja, w razie przepadków kaucyj i wadjów;

f) spadkobiercom, którzy dziedzicząc obligacje Pożyczki Narodowej udowodnią prawa spadkowe dokumentami, wymaganemi przez obowiązujące przepisy prawa;

g) osobom, które otrzymują obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego.

2. Zezwolenia na dokonanie przelewu obligacyj mogą być udzielane:

a) w wypadkach przelewu na rzecz najbliższej rodziny, t. zn. małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie (rodzice, dziadkowie, dzieci i wnuki);

b) w razie przepadku kaucyj i wadjów, przyjętych w obligacjach Pożyczki Narodowej przez instytucje nieobjęte p. 1 lit. d i e i osoby prywatne. Przed przyjęciem przez te instytucje i osoby obiigacyj Pożyczki Narodowej jako kaucyj i wadjów należy uzyskać na to zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej;

c) przy regulowaniu obligacjami po kursie emisyjnym (96 za 100) składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych, które uprzednio uzyskały zgodę Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat na składki;

d) przy składaniu obligacyj jako ofiary lub składki na rzecz instytucyj społecznych, których działalność posiada znacze-

nie ogólno-państwowe. Instytucje te winny uprzednio uzyskać od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej zezwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat;

e) w wypadku przejęcia obligacyj przez pracodawcę, który pokrył całą należność za subskrypcję, a obligacje zostały wypełnione na pracownika, oraz w razie przejęcia obligacyj przez pracodawcę tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy, przejęcie w tym wypadku musi nastąpić conajmniej po kursie emisyjnym (96 za 100).

Zezwolenie na dokonanie przelewu w obydwuch wymienionych w tym punkcie wypadkach może nastąpić na podstawie podań, wniesionych przez pracodawcę, przyczem do podania winno być dołączone oświadczenie pracownika, że zrzeka się praw do obligacyj i że otrzymał równowartość wypłaconych kwot. W podaniu należy wyszczególnić odcinki i numery przejętych obligacyj.

f) w innych wyjątkowych wypadkach, gdy celowość przelewu jest dostatecznie umotywowana ciężką sytuacją materjalną posiadacza obligacyj, wywołaną utratą środków egzystencji lub wypadkami losowemi.

3. Przepisy, normujące udzielanie zezwoleń na dokonanie przelewów w wypadkach nieobjętych niniejszem obwieszczeniem, zostaną ustalone osobnemi zarządzeniami.

4. Przelew jest formalnie dokonany wtedy, gdy na odwrocie obligacji w miejscu przeznaczonem na przelewy w rubryce I zostanie wypełniona nazwa firmy lub imię i nazwisko osoby, na rzecz której dokonuje się przelewu i umieszczony zostanie podpis posiadacza obligacyj (podpis winien odpowiadać podpisowi, umieszczonemu na pokwitowaniu z odbioru obligacyj), oraz gdy w rubryce II na jednym poziomie z wypełnioną rubryką I naklejony zostanie znaczek przelewowy.

5. Znaczki przelewowe otrzymają osoby i instytucje, które uzyskały zgodę Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na dokonanie przelewu, przyczem:

a) instytucje wymienione w p. 1 lit. a — po nadesłaniu wykazów, o których mowa w p. 7 obwieszczenia mego z dnia 8 sierpnia 1934 r.

b) instytucje wymienione w p. 1 lit. b, d, e z reguły, oraz instytucje i osoby, wymienione w p. 2 lit. b, c i d — o ile uzyskały uprzednio zgodę Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na dokonanie przelewu po przedłożeniu Komisarzowi Generalnemu Pożyczki Narodowej 2-ch egzemplarzy zestawień według załączonego wzoru;

c) osoby wymienione w p. 1 lit. f i g z reguły, oraz osoby wymienione w p. 2 lit. a i e o ile uprzednio uzyskały zgodę Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na dokonanie przelewu na podstawie podania o zezwolenie na dokonanie przelewu, przyczem w podaniu należy wyszczególnić odcinki i numery obligacyj;

d) zakłady ubezpieczeń, wymienione w p. 1 lit. c — na zasadach, ustalonych w okólniku Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń normujących przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki;

e) w wypadkach przewidzianych w p. 2 lit. f — na zasadach, które unormowane będą specjalnem obwieszczeniem.

6. Na znaczkach przelewowych nie wolno dokonywać żadnych poprawek i skreśleń. W razie zepsucia znaczka, należy go zwrócić do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej celem uzyskania nowego znaczka.

7. Przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej wolne są od opłaty stemplowej w myśl art. 77 p. 1 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1.VII.1926 r. (Dz. U.R.P. z 1932 r. Nr. 41, poz. 413).

(—) Minkowski
Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa

Dnia 21 sierpnia 1934 roku

Nr. I.R-6955/34 roku

Zezwolenie na przelewy obligacyj
Pożyczki Narodowej.

Powyższe zarządzenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej Ministerstwo udziela do wiadomości i ew. stosowania.

Dyrektor Departamentu (—) KAROL MAKUCH.

....
(Pieczęć firmy)

....dnia......................19.....r.
(Miejscowość)

ZESTAWIENIE

zapotrzebowanych znaczków przelewowych na obligacje Pożyczki Narodowej, przyjętych przez..
(Wyraźna i całkowita nazwa)

tytułem..

w czasie od dn......................roku...................do dn.........................roku.................

Przyjęte obligacje Pożyczki Narodowej					Nazwisko i imię (firma) składającego	Uwagi
po zł. 50 Nr. Nr.	po zł. 100 Nr. Nr.	po zł. 500 Nr. Nr.	po zł. 1000 Nr. Nr.	łączna kwota imienna		

Nr. R. 838/34. Podpis

90.

W sprawie skupu i zastawu obligacyj Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych.

Zarządzenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 22 sierpnia 1934 r.

Na zasadzie § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25.V. 1934 r. (Dz. U.R.P. Nr. 47, poz. 416) o wydawaniu obligacyj 6% Pożyczki wewnętrznej oraz zasadach ich obrotu i w związku z p. 1 lit. 7 obwieszczenia mego z dnia 8 sierpnia 1934 r. o przelewach obligacyj Pożyczki Narodowej — podaję do wiadomości, że skup lub zastaw obligacyj Pożyczki Narodowej zostanie umożliwiony subskrybentom:

a) w wypadkach całkowitej utraty przez nich środków egzystencji,

b) w razie zniszczenia ich majątku na skutek klęsk żywiołowych,

c) w ciężkich wypadkach losowych.

Zezwolenia udzielane będą na podstawie umotywowanych podań, skierowanych do mnie, przyczem w podaniach należy wymieniać numery i odcinki obligacyj Pożyczki Narodowej, przeznaczonych do sprzedaży lub zastawu oraz wyraźnie wskazać, czy petent stara się o skup czy zastaw obligacyj.

Zgodność przytoczonych w podaniu motywów z faktycznym stanem rzeczy powinna być stwierdzona:

1. w podaniach pracowników państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych — przez ich władze służbowe,
2. „ rzemieślników — przez Izby Rzemieślnicze,
3. „ przemysłowców i kupców — przez Izby Handlowo-Przemysłowe,
4. „ rolników — przez Izby Rolnicze, ewentualnie przez Urzędy gminne,
5. „ właścicieli nieruchomości — przez Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce,
6. „ lekarzy — przez Izbę Lekarską,
7. „ adwokatów — przez Radę Adwokacką,
8. „ notarjuszy i pisarzy hipotecznych — przez Związek Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych,

9. „ architektów — przez Związek Stowarzyszeń Architektów Polskich,
10. „ pracowników umysłowych prywatnych — przez Rady Okręgowe Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych,
11. „ pracowników fizycznych bezrobotnych—przez Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Do stwierdzenia motywów podań we wszystkich wyliczonych wypadkach, jak i w wypadkach niewymienionych, powołane są również lokalne władze administracyjne. Petent więc może w celu otrzymania stwierdzenia zgodności motywów z faktycznym stanem rzeczy odnieść się po opinję albo do wymienionych związków i instytucyj, albo do lokalnych władz administracyjnych.

W razie przychylnego załatwienia podania petent otrzyma odemnie zawiadomienie dokąd winien się udać w celu dokonania sprzedaży lub zastawu obligacyj Pożyczki Narodowej. Skup obligacyj odbywać się będzie po kursie 96 za zł. 100,—im. wart. plus kupon bieżący — zastaw obligacyj po kursie 60 za zł. 100,— im. wart.

(—) Minkowski
Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO
Nr. O-18748/34

Równe, dnia 17 września 1934 r.

W sprawie skupu i zastawu obligacyj Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych.

Powyższe zarządzenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej podaję do wiadomości w związku z okólnikiem Ministerstwa W.R. i O.P z dnia 8 września 1934 r. Nr. I.R-7368/34.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) J. FIREWICZ.

91.

W sprawie wycieczek szkolnych do Gdańska.

Okólnik Kuratorjum O. S. Łuckiego z dn. 10.IX.1934 r. Nr. O-16060/34.

Zdarzają się wypadki, że wycieczki szkolne, przyjeżdzające do Gdańska, oprowadzają niepowołani do tego przewodnicy. W celu uniknięcia przykrości, jakie wyniknąć mogą z wyboru nie-

odpowiednich przewodników, Kuratorjum stosownie do zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10.VIII.1934 r. Nr. I-Pol.-2974/34 zawiadamia Dyrekcje i Kierownictwa szkół, że o przewodników po Gdańsku należy się zwracać wyłącznie do Towarzystwa Krajoznawczego przy Związku Polaków w Gdańsku (Am. Olivaertor 214).

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) J. Firewicz.*

92.

Ankieta w sprawie tradycyjnych w Polsce zabaw i gier ruchowych.

Okólnik Kuratorjum O. S. Łuckiego z dn. 19.IX.1934 r. Nr. OWF-18623/34.

Zebrany drogą ankiety przez Radę Naukową Wychowania Fizycznego materjał dotychczasowy w sprawie tradycyjnych gier i zabaw przedstawia się bardzo korzystnie i rokuje osiągnięcie cennego dorobku naukowego. Rada Naukowa Wychowania Fizycznego wysłała w r. szk. 1933/34 arkusze ankietowe do 968 szkół średnich i seminarjów nauczycielskich oraz do 2027 szkół powszechnych, odpowiedzi zaś otrzymała od 504 szkół średnich (52%) oraz od 228 szkół powszechnych (11,2%).

Celem kontynuowania i ukończenia rozpoczętych prac ankietowych Ministerstwo udzieliło Radzie Naukowej Wychowania Fizycznego upoważnienia do dalszego organizowania ankiety w szkołach w ciągu roku szkolnego 1934/35 i 1935/36 na zasadach, określonych w zarządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 12.IV 1933 r. Nr. I WF-1410/33 (Dz. Urz. K.O.S.Ł. Nr. 5 z 1933 r., poz. 33).

W związku z powyższem polecam Dyrekcjom i Kierownictwom szkół oraz nauczycielstwu udzielenie Radzie Naukowej Wychowania Fizycznego pełnego poparcia i pomocy w dalszem prowadzeniu ankiety na terenie szkół Okręgu Szkolnego Łuckiego.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) J. Firewicz.*

KOMUNIKATY

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny.

Od szeregu lat na terenie Polski działa Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, mimo to nie jest on znany szerszemu ogółowi i niejeden obywatel nie wie jak łatwo mógłby zdobyć wiedzę i utrwalić swoje stanowisko.

Cechą charakterystyczną dnia dzisiejszego jest specjalizacja pracy. Pracowników jest ilość ogromna, ale znaleźć dobrego i fachowego pracownika jest rzeczą wielce niełatwą, o czem dobrze wiedzą ludzie, których los postawił na kierowniczych stanowiskach. Równie dobrze orjentują się ludzie w tem co jest dla nich trudnością; wiedzą, że dziś wymagane są od każdego świadectwa szkolne, które przecież nie każdy był w stanie zdobyć, gdyż nie każdy przeżył młodość w odpowiednich dla zdobycia wiedzy warunkach. To też niejednego pracownika troską jest myśl, co będzie, jeśli od niego zażądają świadectw, których on nie posiada? A przecież skala wymagań stawianych ludziom pracy ciągle się podnosi, bo jest coraz więcej ludzi młodszych, umiejętniej do życia przygotowanych, kończących nowe lepiej prowadzone szkoły.

Zdawałoby się, że dla pracowników bez cenzusu zamyka się możność do zarobkowania, że przed nimi staje nieuniknona redukcja i spadnięcie do rzędu bezrobotnych, miesiącami wyglądających na jakąkolwiek pracę.

I tak byłoby w rzeczywistości, gdyby nie istniała możność kształcenia się dla każdego i to bez względu na miejscowość, w której się znajduje. Tę możliwość daje Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, który właśnie poto został stworzony, aby ludziom ułatwić zdobycie niezbędnych wiadomości, a co zatem idzie i świadectw tak wszędzie dziś wymaganych.

Twórcą tej tak pożytecznej placówki jest p. Janusz Jędrzejewicz, b. premjer i min. oświaty. Rozumiejąc wielkie trudności pietrzące się przed pokoleniem wojennem, które wróciło z wojny do pracy w tak bardzo zmienionych warunkach, postanowił stworzyć szkołę, przychodzącą do tych, którzy sami przyjść do niej nie mogą.

Ta chęć przyjścia z pomocą ludziom pracy rozsianym po najdalszych zakątkach kraju była powodem stworzenia Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego.

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny rozwijał stopniowo swą działalność tworząc coraz to nowe kursy. Z wielu obecnie prowadzonych kursów należy zwrócić uwagę na kurs szkoły powszechnej; ujęto go w 3 poziomy, odpowiadające 7 klasom szkoły powszechnej; obejmuje on 11 przedmiotów; całość została opracowana w 90 zeszytach tak, że zastępuje całkowicie podręczniki. Kurs ten obsługuje liczną rzeszę uczniów ze środowisk miejskich, wiejskich oraz armji. Drugim niemniej ważnym kursem jest kurs nauki obywatelskiej. W 10 zeszytach ujęte zostały w sposób planowy niezależnie od programu szkolnego wiadomości o ustroju, życiu gospodarczem i społecznem Polski. Kurs ten ma za zadanie przygotować uczącego się do świadomego życia obywatelskiego w ramach własnego państwa.

Obok kursów zorganizowane są stałe porady dla samouków gdzie udziela się wszelkich informacyj w zakres samouctwa wchodzących: wskazuje się odpowiednie książki i podręczniki, odpowiada się na zapytania, dotyczące istniejących szkół ogólnokształcących i zawodowych; jest to jakby życzliwy i kompetentny doradca we wszelkich sprawach związanych z samokształceniem.

Każdy więc kto chce uzupełnić swoje wiadomości i pogłębić wykształcenie, kto interesuje się zagadnieniami naukowemi i społecznemi, może zwrócić się do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie, Al. Róż 2, gdzie otrzyma szczegółowe informacje o prowadzonych kursach, metodach nauki i opłatach za kurs.

Dla nas w Polsce problemy związane ze szkolnictwem są wyjątkowo ważne i doniosłe. Rzesze młodzieży w wieku szkolnym ustawicznie wzrastają — a ponadto wśród dorosłych wzrasta coraz bardziej ilość tych, którzy chcieliby zdobyć świadectwa szkolne, ewentualnie uzupełnić swe wykształcenie, czego nie zdołali dotychczas zrobić naskutek całego szeregu przyczyn (brak szkoły polskiej, wojna i t. p.). Z drugiej strony ciężka sytuacja gospodarcza sprawia, że fundusze przeznaczone w budżecie państwa na szkolnictwo muszą być ograniczone, i to głównie kosztem właśnie rzesz dorosłych.

W takim stanie rzeczy szczególnej wagi nabiera inicjatywa społeczna w kierunku zastąpienia państwa w zakresie oświaty pozaszkolnej. Zorganizowanie samouctwa, skierowanie drzemiącego w masach popędu do oświaty na tory właściwe, pokierowanie pracą samouków w sposób racjonalny jest w tych warunkach rzeczą niezmiernie ważną dla kultury narodowej.

W tej dziedzinie mają wdzięczne zadanie do spełnienia wszelkiego rodzaju Uniwersytety Korespondencyjne, oczywiście pod warunkiem, że prowadzone są przez siły fachowe i opracowane w ten sposób, aby uczeń mógł korzystać jak najwięcej.

Do nauczania korespondencyjnego istnieje u nas jeszcze dziwna niechęć, którą po większej części trzeba zapisać na konto faktu, że dopiero w ostatnich dziesięcioleciach tego rodzaju metoda nauczania znajduje coraz szersze zastosowanie. Uniwersytety Korespodencyjne mogły z natury rzeczy dopiero wtedy powstać, gdy dzięki postępowi techniki stałe komunikowanie się ucznia ze swoim profesorem na drodze korespondencji pocztowej, stało się wogóle możliwem. Mamy więc tu do czynienia z instytucjami z charakteru swego nawskoś nowoczesnemi, z instytucjami, których znaczenia kulturalnego, w niektórych państwach, nie można dość wysoko ocenić. W Rosji Sowieckiej, w Stanach Zjednoczonych i w Anglji wiele miljonów ludzi korzysta z sukcesem z tego rodzaju nauki.

U nas w Polsce mamy świetnie zorganizowany Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, który już od dziewięciu lat rozwija swoją niesłychanie doniosłą działalność. Niezwykła ta uczelnia mieszcząca się w Warszawie (Al. Róż 2), zdążyła w krótkim czasie na swych kursach przygotować do egzaminu kilkadziesiąt tysięcy uczniów. W porównaniu z normalnemi zakładami naukowemi jest to niewątpliwie rekord.

Z kursów Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego korzystać może każdy, niezależnie od tego, czy zmuszony jest do zarabiania na swój chleb i spędzania codziennie ośmiu godzin w biurze, fabryce, w warsztacie lub spełniać inną jakąś służbę. Uczeń nie jest zmuszony codziennie odbywać wędrówkę do szkoły, bo szkoła sama do niego przychodzi. Okoliczność ta stanowi niewątpliwie bardzo wielką zaletę kursów korespondencyjnych. Społeczeństwo powinno się więc specjalnie interesować tego rodzaju nowoczesnemi uczelniami.

Do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego można się zapisać każdego dnia roku i korzystać z dowolnie obranego kursu nauki. Skala nauki Powszczechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego jest bardzo szeroka — uwzględnia zarówno samouków umiejących zaledwie czytać i pisać i chcących w ciągu dwu lat (ewentualnie dla bardziej zaawansowanych w ciągu roku) uzyskać świadectwo siedmiu oddziałów Szkoły Powszechnej, jak i nauczycieli uzupełniających swe kwalifikacje i wiedzę zawodową przez przerobienie kursu egzaminu praktycznego lub Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Obok tego szereg kursów nieopartych o szkołę i program szkolny wprowadza ucznia w najważniejsze problemy

współczesnego życia; tę rolę spełnia Kurs Nauki Obywatelskiej, który w ciągu kilku lat zdobył sobie kilka tysięcy uczestników z najróżniejszych środowisk, od podoficerów na strażnicach K.O.P. do urzędników M. S. Z. na placówkach zagranicznych.

Wszystkim, którzy chcieliby poprawić swe warunki bytu, przez nabycie koniecznej wiedzy Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny dostarczy materjału do samodzielnej i owocnej pracy. Niezwykła ta uczelnia jest ostoją samouctwa, którego znaczenie kulturalne i narodowe dla naszej ojczyzny jest niemniejsze, aniżeli znaczenie zorganizowanego szkolnictwa.

Szkoła powszechna dla dorosłych.

Trudne warunki w jakich obecnie żyjemy zmuszają każdego do szukania nowych dróg dla stworzenia sobie lepszej przyszłości: jeden rzut oka na otaczające nas życie wystarczy, by stwierdzić, że ogromnem ułatwieniem, nieraz jedyną miarą, jaką się stosuje do człowieka, kiedy mu się ma powierzyć jakieś bardziej odpowiedzialne stanowisko jest stopień wykształcenia kandydata, zasób posiadanych przez niego wiadomości i doświadczenia.

Państwo nasze dąży do tego, by każdy obywatel ukończył szkołę powszechną i otrzymał w ten sposób podstawowy, najkonieczniejszy zasób wiedzy.

Cóż jednak mają począć ci, którzy z jakichkolwiek względów szkoły powszechnej nie ukończyli lub też naukę odbywali w szkołach obcych? Tym wszystkim przychodzi z pomocą Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, nauczając metodą korespondencyjną w zakresie szkoły powszechnej.

Kurs Szkoły Powszechnej P. U. K. przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla tych, którzy w swoim czasie rozpoczęli systematyczną naukę szkolną, ale mają jeszcze pewne braki, któreby chcieli uzupełnić. Obok tego nadaje się niemniej dla tych, którzy może nawet przerobili prawie całą szkołę powszechną, ale było to tak dawno, że sporo już zapomnieli; wreszcie nadaje się dla uczniów dawnych szkół niemieckich i rosyjskich. Tym wszystkim Kurs Szkoły Powszechnej daje możność przerobienia pełnego materjału 7-o oddziałowej szkoły powszechnej w ciągu jednego roku, poczem mogą oni natychmiast przystąpić do egzaminu państwowego.

Zadaniem Kursu Szkoły Powszechnej P.U.K. jest przerobienie z uczniem systematycznie ułożonego materjału w zakresie 4-7 oddziału szkoły powszechnej i umożliwienie mu złożenia egzaminu

i uzyskania świadectwa szkoły powszechnej. Z tak pojętem zadaniem związany jest najściślej układ kursu, opierający się na obowiązujących programach szkolnych i przystosowany jednocześnie zarówno pod kątem widzenia nauczania dorosłych jak i metody nauki.

Cały materjał kursu rozplanowany jest na 10 miesięcy nauki; 8 przedmiotów (polski, historja, geografja, nauka o Polsce, rachunki z geometrją, przyroda żywa i martwa i religja) podzielonych na 46 zeszytów, po 4-6 zeszytów miesięcznie: dwa miesiące w ciągu rocznej nauki poświęcone są na ewentualne przerwy w pracy, urlopy i powtórzenie całego materjału po zakończeniu kursu.

Roczny Kurs Szkoły Powszechnej P. U. K. uruchomiony przed kilkoma laty umożliwił już w ciągu tego czasu kilkuset uczniom zdobycie świadectwa 7-iu oddziałów szkoły powszechnej. O rezultatach pracy metodą korespondencyjną świadczyć może fakt, że na 300 przeszło przystępujących do egzaminu przed Komisją Specjalną uzyskało świadectwa przeszło 92%.

Opłaty za Roczny Kurs Szkoły Powszechnej wynoszą zł. 15,— miesięcznie w ciągu 12 miesięcy: P. U. K. stosuje jednak w miarę możności najdalej idące zniżki.

Nie posiadający dostatecznego przygotowania dla przerobienia w ciągu roku pełnego Kursu Szkoły Powszechnej mogą odbyć Kurs przygotowawczy półroczny, obejmujący naukę języka polskiego i rachunków: opłata za ten półroczny Kurs Przygotowawczy wynosi zł. 6,— miesięcznie.

Wysyłanie zbiorowych listów i kartek pocztowych.

Kuratorjum komunikuje, że art. 5 ust. 1 ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie z dnia 3.VI.1924 r. (Dz. Urz. Min. P. i T. Nr. 20, poz. 84 z roku 1933) brzmi: „Listów oraz kartek pocztowych, pochodzących od różnych osób lub adresowanych do różnych osób, nie wolno wysyłać jako zbiorową przesyłkę bez względu na to czy przewóz jej odbywa się pocztą czy też w inny sposób".

Ponieważ Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie zwraca uwagę, że takie wypadki, szczególnie na terenie szkół powszechnych zachodzą, należy o tem pouczyć młodzież szkolną.

Okólniki i komunikaty Komitetu Okręgowego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

OKÓLNIK 3.

W sprawie „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

Nawiązując do okólnika Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30.VIII. 1934 r. Nr. II.P.7039/34 Komitetet Okręgowy poleca;

1) niezwłocznie porozumieć się z władzami administracyjnemi I instancji celem przyśpieszenia wydania odpowiednich zarządzeń na terenie powiatu w sprawie sposobu i warunków przeprowadzenia zbiórek publicznych w „Tygodniu Szkoły Powszechnej",

2) poczynić starania dla wciągnięcia do akcji na rzecz „Tygodnia" najszerszych warstw społeczeństwa, zwłaszcza sfer rodzicielskich, by można było wcześnie zorganizować odpowiednie Komitety, powołane do przeprowadzania akcji we wszelkich możliwych na danym terenie formach,

3) wejść w porozumienie z władzami szkolnemi, Dyrekcjami (Kierownictwami) szkół wszelkich typów i nauczycielstwem dla zapewnienia sobie współudziału, wyrażającego się przedewszystkiem w organizowaniu imprez dochodowych,

4) rozpocząc akcję propagandową przez wyzyskanie wszelkich możliwych środków (prasa, odczyty, pogadanki, plakaty, ulotki i t. p.) nasilając ją stopniowo w miarę zbliżania się „Tygodnia" i podczas jego trwania.
Dla celów propagandowych należy wyzyskać dane dotyczące budowy szkół w obwodzie wraz z fotografjami budujących się szkół.

5) opracować ramowy program samego „Tygodnia", by powołanym do życia Komitetom można było dać rychło zasadniczą podstawę do konkretnej i owocnej pracy.

Zarząd Główny Towarzystwa w odpowiednim terminie załatwi sprawę nalepek na okna, związanych z „Tygodniem Szkoły Powszechnej" i roześle je Komitetom Obwodowym i poczyni starania, by w prasie stołecznej i Radju (Warszawa) przeprowadzona została odpowiednia akcja propagandowa.

Komitet Okręgowy prosi o dołożenie wszelkich starań, aby „Tydzień Szkoły Powszechnej" stał się imprezą poważną i skuteczną.

Sprawozdania z przebiegu zbiórki z dokładnem podaniem zebranych kwot (z wyszczególniem rubryk: za znaczki, za nalepki, ze zbiórki ulicznej, ze zbiórki w lokalach publicznych, z imprez dochodowych i t. p.) należy przedłożyć Komitetowi Okręgowemu T-wa w Równem w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 listopada 1934 r.

Równe, dnia 4 września 1934 r.

Prezes Komitetu Okręgowego *(—) J. Firewicz.*

Wydawnictwa zalecone.

Dziady — ludowe misterjum zaduszne A. Mickiewicza.

Nakładem Woł. Zrzeszenia Chórów i Teatrów Lud. w Równem, ukazała się w opracowaniu St. Iłowskiego inscenizacja obrzędu zadusznego „Dziady" w przystosowaniu dla sceny amatorskiej. Inscenizacja posiada charakter głębokiego misterjum, którego akcja rozgrywa się także częściowo wśród widzów. Dobrze opracowany komentarz reżyserski i uwagi techniczne umożliwiają nawet przy najskromniejszych warunkach scenicznych niewyrobionemu reżyserowi przygotować to piękne widowisko.

Z uwagi na zbliżające się Święto zmarłych w dniu 1 listopada i możliwość połączenia tego święta z uczczeniem pamięci Nieznanego Żołnierza — zaleca się tę inscenizację zespołom szkolnym i amatorskim do odegrania. (Cena 60 gr.).

Męczennicy Polarni.

Redakcja miesięcznika „Wiedza i Życie" wydała dzieło prof. Dobrowolskiego p. t. „Męczennicy Polarni". Dzieło to zostało zalecone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących.

Wydawnictwo „Świat i Życie".

Ukazał się Zeszyt VII (tom 2) wydawnictwa „Świat i Życie", nakładu Książnicy-Atlas (Lwów-Warszawa) zawiera następujące artykuły: Habsburgowie — doc. dr. J. Feldmana, Harmonja — dr. B. Keupruljan, Handel — T. Sławińskiego, Harcerstwo — J. Sosnowskiego, Hellenizm — prof. dr. T. Sinki, Hetyci — doc. dr. Przeworskiego, Higjena — prof. dr. T. Janiszewskiego, Hipnoza —

dr. S. Millera, Historja — prof. dr. M. Handelsmana, Hiszpanja — prof. dr. E. Frankowskiego, Hodowla roślin — doc. dr. S. Wóycickiego, Hodowla zwierząt — prof. dr. Z. Moczarskiego, Hormony— doc. dr. P. Słonimskiego, Huculi — dr. M. Wróblewskiej.

Starannie dobrane ilustracje stanowią doskonałe dopełnienie artykułow.

Zalecenie pisma „Na Tropie".

Ministerstwo zezwoliło na rozpowszechnianie wśród młodzieży szkolnej dwutygodnika, wydawanego przez Związek Harcerstwa Polskiego p. t. „Na Tropie" i zaleca prenumerowanie tego wydawnictwa dla bibljotek, czyteln uczniowskich i drużyn harcerskich.

Adres redakcji i administracji: Katowice, ul. Szafranka, „Domek Harcerski".

Józefa Łapińska, Harcerka na zwiadach,

(vademecum harcerki, cz. I). Szkoła Instruktorska Harcerstwa Żeńskiego wyd. Nr. 1. Nakładem „Na Tropie", 160 stron, 80 ilustracyj, oprawa płócienna. Cena 2,40 zł.

Książka zawiera 5 rozdziałów: I. Wśród ludzi, II. Wyruszamy w teren, III. W świecie przyrody, IV. Na biwaku, V. Przez drogi i bezdroża. Umieszczone są w nich bogate materjały praktyczne, niezbędne przy zdobywaniu stopni harcerskich przez młodzież. Na podkreślenie zasługuje nie sam fakt zebrania tych materjałów, ale podanie ich w formie swobodnej, nieszablonowej, inspirującej zainteresowania i chęć do poszukiwań samodzielnych. Treść książki przepojona jest atmosferą prawdziwych „harców", gdzie każda czynność ma swój głęboki sens, każda umiejętność swoje praktyczne znaczenie. Szczególnie cennem jest podanie przy każdym dziale obszernie i sumiennie dobranej bibljografji.

Dzięki swej wysokiej wartości książka ta zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie zarówno wśród szeregów młodzieży harcerskiej, jak i wśród jej kierowników.

Jadwiga Zwolakowska, „Nasze Pieśni".

Nakładem „Na Tropie". Cena 1, zł. Śpiewnik zawiera 31 piosenek harcerskich (tekst i nuty) od najstarszych, aż po ostatnie. Przy każdej piosence znajduje się omówienie, dotyczące jej powstania i historji. Dobór piosenek został przeprowadzony jak najstaranniej: w zbiorku znajdują się tylko pieśni, mające niezaprzeczoną wartość tak pod względem treści, jak i melodji. Śmiało można powiedzieć, że jest to pierwszy w harcerstwie zbiorek pieśni, stojący na odpowiednim poziomie.

Państwowa Centralna Bibljoteka Pedagogiczna.

Nabytki w dziale pedagogiki.

Dewey, J. Jak myślimy? Przełożyła Zofja Bastgenówna. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

Hławiczka, K. Nauczanie śpiewu w szkole powszechnej. W-wa, 1934. Gebethner i Wolff.

Klebanowski, S. Co ma dać dzieciom szkoła powszechna? W-wa, 1934. Bibljoteka Polska.

Klebanowski, S. Jak ma gimnazjum ogólnokształcące uczyć i wychowywać młodzież. W-wa, 1934. Bibljoteka Polska.

Pieter, J. dr. Nowe sposoby egzaminowania. Test wiadomości, jego założenia, konstrukcja i stosowanie. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

Sokołowski, J. Odrabianie lekcyj w szkole powszechnej (na podstawie ankiety). Poznań, 1933. „Przyjaciel szkoły”.

Nabytki w innych działach.

Chodynicki, K. Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370-1632. W-wa, 1934. Kasa im. Mianowskiego.

Czekanowski, J. Człowiek w czasie i przestrzeni. W-wa, 1934. Trzaska-Evert-Michalski.

Pluciński, M. Budowa kajaków. Kajak żaglowy „P. 7”. Opis i rysunki. W-wa, 1934. Główna Księgarnia Wojskowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

GŁODZIŃSKI TADEUSZ
Gimn. Państw. Równe.

Audycje muzyczne w gimnazjum.

W bieżącym roku szkolnym mają być wprowadzone raz w miesiącu obowiązkowe audycje muzyczne. Fakt powyższy jest szczególnie ważny, zwłaszcza tam, gdzie dane środowisko nie posiada żadnego życia muzycznego lub prawie żadnego. Tutaj nauczyciel śpiewu ma bardzo ważne zadanie: ma nietylko rozśpiewać młodzież, ale także zbliżyć ją i zetknąć z dziełami muzyki, zapoznać z twórczością muzyczną rodzimą a także i obcą.

Powie ktoś może, że niema dziś miasteczka, w któremby nie było muzyki — a to dzięki radju. Słusznie! Ale aby odnieść korzyść z wysłuchanego koncertu, trzeba umieć słuchać, a pozatem młodzież, o ile słucha radja, to częściej wysłuchuje modnej dziś muzyki tak zwanej lekkiej, aniżeli koncertu poważnego. Oczywiście robi to dlatego, że nie umiejąc słuchać muzyki, nie potrafi się do niej zbliżyć, goni więc za muzyką płytką, która, niemając treści — nie wymaga nastawienia artystycznego.

Pierwszem więc zadaniem nauczyciela muzyki jest rozśpiewanie młodzieży i wszczepienie zamiłowania do śpiewu, drugiem, niemniej ważnem, nauczenie młodzieży, jak należy słuchać muzyki, co da się uskutecznić najlepiej tylko w ramach szkolnej audycji muzycznej. Najlepiej dlatego, że tylko szkolną audycję będzie można nagiąć do potrzeb młodzieży. Program audycji szkolnej zależy tylko od nauczyciela prowadzącego ten przedmiot w gimnazjum i od środków jemu dostępnych. Po zorjentowaniu się w stopniu umuzykalnienia swoich wychowanków, będzie mógł nauczyciel śpiewu tak dobrać program audycji, by odpowiadała ona poziomowi słuchaczy, następne zaś będzie stopniował w trudności — bo w ten tylko sposób audycja muzyczna odniesie zamierzony cel.

Jak powinna wyglądać taka audycja muzyczna i kto powinien brać w niej udział jako wykonawca?

Zacznijmy od tego ostatniego. Aby audycja muzyczna mogła spełnić swoje zadanie, musi stanąć na jak najwyższym poziomie. Poziom ten uzyskać można tylko przez dobór utworów, jakie mają być wykonane, a przedewszystkiem przez dobór wykonawców, którzy martwy dla słuchacza utwór mają dopiero ożywić. Im dzieło będzie żywotniejsze, tem silniej, tem plastyczniej przemówi do wyobraźni młodego słuchacza. Wykonawcy więc muszą być jak najlepsi, aby podołali swemu zadaniu. Tam gdzie ich nie będzie, tam z konieczności wystąpi płyta gramofonowa. Radja w zakres ten nie wciągam, gdyż koncerty odpowiednie dla młodzieży niezawsze nadawane są w odpowiedniej porze dla zbiorowego wysłuchania, a pozatem rola nauczyciela jako prelegenta jest tu mocno okrojona. Nie wykluczam jednak radja w zupełności; tam bowiem, gdzie to będzie konieczne, stanie ono do dyspozycji nauczyciela. Płyta gramofonowa jest środkiem najlepszym, gdyż pozwala na dowolne skompletowanie programu przy najlepszych wykonawcach. Ponieważ wykonawca żywy silniej znowu oddziaływa na słuchaczy aniżeli muzyka reprodukowana, dlatego też najlepszą formą audycji muzycznej będzie ta, w której połączy się obydwa rodzaje wykonawców. Oczywiście wszystko będzie zależało od środków, jakiemi będzie mógł dysponować nauczyciel. Zachodzi tu jeszcze jedno pytanie, a mianowicie, czy w obręb wykonawców można wciągnąć chór i orkiestrę szkolną. Ja uważam taki występ chóru czy orkiestry za bardzo pożądany. Wszak audycja muzyczna to w całem tego słowa znaczeniu koncert i to koncert, w którym zabłysnąć ma nie talent wykonawczy, lecz twórczy. Dla chóru świadomość, że ma wystąpić w koncercie, będzie tylko bodźcem i zachętą do sumiennej i wytężonej pracy. Utwór wykonany przez chór czy orkiestrę szkolną będzie tylko wtedy na poziomie, kiedy nauczyciel będzie dobierał repertuar chóru do jego możliwości wykonawczych, a nie naginał go gwałtem do wymagań kompozycji zbyt trudnej.

Zanim przystąpimy do szczegółowego omówienia programu audycji muzycznej, omówimy ogólnie sam charakter audycji. Jak wskazuje nazwa, audycja ma nauczyć młodzież słuchania muzyki. Współdziałać tu muszą dwie rzeczy: z jednej strony program, z drugiej nauczyciel. Program musi być tak dobrany, by zainteresował słuchacza, nauczyciel zaś musi tak objaśnić program, aby nietylko wzbudzić zainteresowanie, ale przedewszystkiem pobudzić słuchacza do krytycznego słuchania. Tylko bowiem krytyczne nastawienie słuchacza nauczy go słuchać muzyki i pozwoli na przyszłość samodzielnie odróżniać muzykę dobrą od brukowej. Objaśnienie nauczyciela nie może iść jednak zbyt daleko. Prelekcja ograniczy się tylko do tego, co dotyczy utworu jako całości, a unikać będzie analizy szczegółów budowy formalnej czy technicznej. Oczywiście, że dla wyjaśnienia stylu homofonicznego i polifonicznego trzeba będzie pokazać odpowiednie utwory i należycie je ob-

jaśnić, ale objaśnienie to będzie znowu dotyczyło raczej ogólnej struktury homofonicznej czy polifonicznej, raczej ogólnego wrażenia tego czy tamtego stylu, a nigdy nie będzie się zagłębiać w szczegóły budowy harmonicznej czy kontrapunktycznej.

Audycja muzyczna nie może być jednak obliczona na jeden tylko raz; nie może ona mieć charakteru czegoś dorywczego, stworzonego przypadkowo i podanego słuchaczowi bez przygotowania. Audycja muzyczna musi być przedewszystkiem tak zorganizowana, by podawała pewną całość cykliczną, dostępną dla poziomu młodzieży gimnazjalnej, a materjał muzyczno-historyczny tak ujęty, by uczeń w ciągu swych normalnych lat nauki zapoznał się z pewnym całokształtem dorobku muzycznego. Oczywiście będą to dzieła wybrane i najcelniejsze, a zarazem takie, by młody słuchacz mógł przy ich pomocy naprawdę nauczyć się słuchać muzyki dobrej.

Program audycji musi być jednolity, ale tylko ze względu na treść audycji. Jednolitości tej nie może warunkować styl wykonywanych utworów, jak chcą niektórzy, to bowiem, co jest dobre dla koncertu jako koncertu, to chybi celu, gdy koncert ten ma posiadać jeszcze walory dydaktyczne. W tym wypadku pewne urozmaicenie będzie tem bardziej pożądane, że młodzież nie lubi monotonności, chociażby to były jak najlepsze rzeczy. Urozmaicenie będzie tem bardziej potrzebne, że audycja muzyczna ma wyrobić w uczniu pewien krytycyzm i nauczyć go rozróżniania różnych stylów muzycznych. A wszak najlepiej da się to zauważyć, gdy się obok siebie zestawi utwory o różnych stylach i uczeń już na jednej audycji będzie mógł krytycznie obserwować różnice. Mimo to jednolitość audycji muzycznej musi być zachowana, ale powtarzam: warunkować ją będzie tylko treść audycji, to jest temat audycji. Mówiąc np. o pieśni artystycznej przedstawię i pieśń kontrapunktyczną XVI wieku i pieśń solową XVIII wieku i pieśń romantyczną XIX wieku oraz współczesną pieśń artystyczną. Jaka różnorodność stylów, a jednak cel jasny: przedstawić rozwój formy pieśni i zaobserwować różnice stylistyczne, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnemi etapami w rozwoju tej formy. Pójdę jeszcze dalej i przedstawię w tej samej audycji i pieśń wokalną i pieśń instrumentalną, pieśń solową i pieśń chóralną czy orkiestralną. A wszystko to dlatego, aby uzyskać pewną rozmaitość w audycji w celu jej ożywienia, a zarazem aby znowu przedstawić różnice stylistyczne, jakie zachodzą pomiędzy muzyką wokalną a instrumentalną. O jednolityści tej audycji decyduje tylko temat audycji, to jest forma pieśni artystycznej.

Materjał muzyczny musi być podany w wyborze, obejmującym jednak całokształt zagadnień muzycznych. Musi być więc tak uporządkowany, aby zawierał w sobie ten całokształt, a równocześnie tak, aby audycje w następnych latach nie zawierały w sobie niepotrzebnych powtórek z poprzednich audycyj. Aby tego

uniknąć, najlepiej ująć cały materjał muzyczny w pewne cykle, które podporządkowane będą pewnym tematom. Możnaby je ująć wedle następujących np. tematów: muzyka XV wieku, muzyka XVI wieku i t.d. lub muzyka szkół niderlandzkich, szkoły rzymskiej i t. p. Wszystko to jednak nie doprowadzi należycie do celu, gdyż takie ujęcie materjału będzie z jednej strony zbyt monotonne, z drugiej zaś zbyt długo kazałoby czekać słuchaczowi na muzykę współczesną. Pozatem zbyt szczegółowe zajmowanie się muzyką wieków dawnych uważam za bezcelowe i niewskazane w audycjach szkolnych. Utwory mistrzów dawniejszych wymagają o wiele więcej wyrobienia muzycznego, a wszak audycje szkolne mają dopiero wyrabiać muzycznie swych słuchaczy. Utwory dawniejsze zawierają zbyt wiele kryterjów, obcych dzisiejszemu poczuciu muzycznemu i dlatego w mało wyrobionym muzycznie słuchaczu nie wywołują żadnego oddźwięku i przemijają bez zainteresowania. Z tego powodu z muzyki dawniejszej będę wybierał do audycji szkolnej tylko to, co będzie najprzystępniejsze a do poznania rozwoju danej formy czy różnicy stylów niezbędne.

Jak jednak zebrać i ugrupować materjał historyczny, aby przedstawiał pewną ciągłość, a równocześnie odpowiadał ogólnemu poziomowi słuchaczy, biorących udział w audycji? Mojem zdaniem najodpowiedniejszy będzie tu podział materjału wedle form muzycznych. Przemawiają zatem dwie racje: po pierwsze w ten sposób będzie można zacząć od formy najprostszej, to jest formy pieśni. Forma ta swoją przystępnością będzie najlepiej odpowiadała poziomowi tej młodzieży, dla której ma się stworzyć audycje. Zastosowanie zaś tej formy jest tak wielkie, że materjału wystarczy na cały rok szkolny. Po drugie, układając program audycji według form zyskujemy i to, że doskonale będziemy mogli połączyć przeszłość z teraźniejszością i młodzi słuchacze będą mogli porównać, jak brzmiała pieśń średniowieczna, a jak pieśń dzisiejsza, jak wygląda pieśń ludowa, a jak pieśń artystyczna i jak niejednokrotnie ta ostatnia czerpie soki żywotne z tej pierwszej. Wreszcie jeden jeszcze wzgląd przemawia za takim układem programu audycyj muzycznych, a mianowicie, że do młodych słuchaczy przemawia silniej obecność wykonawców, aniżeli muzyka reprodukowana. Tutaj więc chór szkolny czy orkiestra będą miały wdzięczne pole do wykazania swych sił i z powodzeniem będą mogły być użyte do audycji jako wykonawcy. Szczególnie pieśń ludowa znajdzie w nich doskonałych odtwórców.

Z formą pieśni złączą się inne jeszcze formy, a mianowicie te, które posługują się formą pieśni. Będą to formy taneczne i formy różnych minjatur instrumentalnych. W końcowych audycjach, a zwłaszcza tych, które mówić będą o formach tanecznych, trzeba będzie zaznajomić słuchaczy z nową większą formą muzyki instrumentalnej, to jest formą suity, która pośrednio łączy się przecież z formą pieśni. Aby nie spotkać się z zarzutem, że mło-

dzież zostanie przeładowana formami, wyjaśniam, że układ materjału wedle form obowiązuje przedewszystkiem nauczyciela. Nauczyciel bowiem układając materjał muzyczny, będzie się kierował zasadą: poziom niższy — forma przystępniejsza, poziom wyższy — forma większa i trudniejsza.

Ponieważ celem audycji muzycznej ma być zbliżenie młodzieży do muzyki i nauczenie słuchania jej, przeto niema potrzeby zaznajamiania jej z dokładną budową formalną, jej elementami i nieregularnościami. Są to rzeczy fachowe, wymagające pewnego już teoretycznego przygotowania i nadają się tylko dla kształcących się specjalnie w muzyce. Uważam, że w pierwszej prelekcji należałoby krótko wyjaśnić, co to jest forma wogóle i forma w muzyce, podać najważniejsze elementy formalne, oraz podać, jak wygląda w ogólnych zarysach forma pieśni. Oczywiście, że odpowiednia ilustracja muzyczna jest tutaj konieczna.

Zasadniczo audycje obejmować będą utwory różnych kompozytorów polskich i obcych. Rozporządzając odpowiednim materjałem, będziemy mogli poświęcić całą audycję jednemu kompozytorowi w tym celu, aby dokładnie zobrazować jego działalność. Dotyczyć to będzie szczególnie kompozytorów polskich, ale nie wykluczy i obcych, których twórczość wpływała na kształtowanie się, czy to nowych pojęć muzycznych, czy też nowych form. Niekiedy trzeba będzie poświęcić jakąś audycję doskonałym odtwórcom muzycznym, przedewszystkiem polskim. Mamy przecież płyty z przecudowną grą Paderewskiego, czy śpiewem Kiepury i wielu innych. Im też trzeba będzie poświęcić nieco uwagi.

Przejdźmy jednak teraz do samych audycyj muzycznych i spróbujmy podać przykład szczegółowego ich programu na cały rok szkolny. Ponieważ audycje muzyczne mają być organizowane raz na miesiąc, przeto w ciagu roku szkolnego będzie można dać ich conajwyżej osiem. Program ich przedstawiałby się, jak następuje:

Audycja I. (wrzesień):

„Pieśń ludowa"

Zapoznanie słuchaczy z pojęciem formy w ogólności i w muzyce. Zapoznanie w ogólnych zarysach z formą pieśni. Ilustracją będzie odpowiednio dobrana pieśń ludowa, wykonana przez chór i orkiestrę szkolną. Pieśń ludowa, jej znaczenie ogólne oraz dla muzyki w szczególności. Żywotność pieśni ludowej; jej charakter narodowy. W audycji tej nie sposób nie wspomnieć o Chopinie i jego zasługach na polu polskiej pieśni ludowej. Wszak on właśnie podniósł ludową pieśń polską na wyżyny sztuki, a całą twórczość swoją nacechował pierwiastkami muzyki polskiej.

Audycja II. (październik).

„Pieśń atrystyczna".

Twórca pieśni artystycznej. Jej charakter i rozwój. Twórca polskiej pieśni artystycznej. Przeniesienie formy pieśni do muzyki instrumentalnej. Twórca „pieśni bez słów". W audycji tej weźmie również udział chór i orkiestra szkolna, pozatem przykłady z płyt będą również cenne.

Audycja III. (listopad):

„Pieśń artystyczna większych rozmiarów; arje operowe".

W audycji tej pomocną będzie prawie wyłącznie płyta gramofonowa. Tu doskonale będzie można wykazać młodym słuchaczom piękno i czar głosu ludzkiego i zapoznać z rodzajami rejestru głosu ludzkiego.

Audycja IV. (styczeń):

„Formy Taneczne i marszowe". Część I.

Tańce ludowe polskie i obce. Rozwój tańca ludowego. Charakter i rytm. Polskie tańce w operze. Audycję tę dobrze byłoby uzupełnić tańcem ilustrującym naszego krakowiaka, poloneza i inne.

Audycja V. (luty):

„Tańce stylizowane. Marsze operowe i symfoniczne". Część II.

Przejście z formy tanecznej do stylizowanej. Polski taniec stylizowany i jego kompozytorowie. Wielka forma marsza. Zastosowanie jego w operze i symfonji.

Audycja VI. (marzec):

„Suita taneczna". Część III.

Wyjaśnienie ogólne formy suity. Pochodzenie tej formy, historja rozwoju. Tańce wchodzące w skład suity, ich stylizacja. Suita baletowa. Suita w muzyce nowoczesnej.

Audycja VII. (kwiecień):

Audycja poświęcona działalności jednego z kompozytorów polskich, np:

„Stanisław Moniuszko".

Znaczenie jego dla pieśni polskiej. Twórczość operowa. Drobniejsze utwory.

Audycja VIII. (maj):

„Koncert muzyki polskiej”.

W audycji tej, jako ostatniej w tym roku, zostaną zestawione najcelniejsze utwory polskie, mieszczące się jednak w ramach ogólnie nakreślonych. Audycja ta będzie niejako sprawdzianem dla samych słuchaczy, ile i co skorzystali z dotychczasowego cyklu audycyj.

W ten sposób ujęlibyśmy w ogólnych zarysach program audycyj muzycznych jednego roku szkolnego. Program, który powyżej podałem, musiałby stać się punktem wyjścia dla dalszego rozszerzania muzycznego horyzontu. Musi to się stać tembardziej, że w roku przyszłym na te same audycje muzyczne będzie uczęszczać młodzież starsza, która już w tym roku brała udział w audycjach, i młodzież nowa, która dopiero wstąpiła w progi gimnazjum.

Audycje muzyczne w roku przyszłym i w latach następnych muszą być więc tak zorganizowane, aby młodzież klasy pierwszej mogła stopniowo zapoznać się z dziełami muzyki, przechodząc od form łatwiejszych, a z drugiej strony audycje te nie mogą być dla młodzieży starszej jedynie tylko powtórką, lecz muszą i dla niej znaleźć i nowe formy i nowe utwory. Idąc po tej linji, trzeba będzie wybrać takie formy, które będą nowe dla młodzieży słuchającej audycji rok drugi, a zarazem na tyle przystępne, aby mogły należycie wprowadzić młodzież klasy pierwszej w zagadnienia muzyczne, dla niej prawie zupełnie obce. Oczywiście, że chcąc pogodzić oba poziomy, będzie musiał nauczyciel muzyki znaleźć ten złoty środek, i według niego układać swój program. Wielką pomocą przy wyrównaniu tego poziomu będą odpowiednie wyjaśnienia na lekcjach śpiewu w klasie pierwszej, wyjaśnienia, które nie wykraczając poza przygodne pogadanki muzyczne, zapoznają młodzież z elementami tej formy, z którą zetkną się na najbliższej audycji. Rzecz jasna, że w tym cyklu audycyj drugorocznych znajdą się i takie formy, które omawiane były w roku pierwszym. Jest ro rzecz konieczna i niezbędna. Młodzież starsza rozpozna z przyjemnością, że tę formę muzyczną już zna, a zarazem zapozna się z nowym utworem muzycznym; młodzież zaś pierwszej klasy pozna nietylko nowe dla niej dzieło muzyczne, ale też przyswoi sobie formę, która dla niej będzie też czemś zupełnie nowem. W ten sposób uzyskamy to, że jedna i ta sama audycja muzyczna będzie odpowiednia i dla klas starszych i dla klasy najmłodszej.

Po wyczerpaniu czteroletniego programu będziemy musieli powrócić do cyklu pierwszego. Prawdopodobnie program ten nie da się powtórzyć bez zmian, które uwarunkowane będą znowu tem, by i młodzież starsza i ta pierwszoroczna, która co roku wejdzie

w audycje poraz pierwszy, znalazła dla siebie i nowe formy i nowe dzieła. W ten tylko bowiem sposób wzbudzimy w niej zainteresowanie do słuchania dzieł muzyki i sprawimy, że audycje muzyczne staną się dla niej czemś przyjemnem i pożytecznem.

Reasumując to wszystko, co dotychczas powiedziałem, pragnę podkreślić kilka punktów zasadniczych, jakie są niezbędne przy układaniu planu audycyj muzycznych. Oto one:

1. Nie układać programu audycyj muzycznych dorywczo i chaotycznie.
2. Wybrać ten kompleks zagadnień muzycznych, które przy pomocy dzieł muzycznych ma się młodzieży przedstawić, i podzielić go na cykle, obejmujące cztery lata nauczania.
3. Każdy cykl musi zawierać pewną zwartą całość, przyczem musi być uwzględnione stopniowanie trudności w każdym cyklu zosobna.
4. Żaden cykl nie może być całością, oderwaną zupełnie od cyklu poprzedniego czy następnego, lecz wszystkie muszą się wzajemnie zazębiać. Najlepiej uskutecznić się to da przez wprowadzdenie do pewnego cyklu takich form, które omawiane były w poprzednim cyklu a pozostają w pewnym związku z omawianemi obecnie formami.

Mam to przekonanie, że tylko audycje, w podobny sposób zorganizowane, pozwolą dojść do zadowalających rezultatów i zbliżą młodzież do muzyki. Młodzież, słuchając utworów muzycznych, nie będzie ich przyjmować jako tylko pewnego kompleksu dźwięków mniej lub więcej przyjemnych dla ucha, ale będzie się również uczyła, choć nie potrzebny tu będzie ani zeszyt, ani ołówek, i w ten sposób zapozna się z temi elementami muzyki, które znać może i powinna. W ten sposób audycja muzyczna spełni swoje kulturalne zadanie.

Pren. rocz zł. 6, półrocz. zł. 3. Nr. pojed. 60 gr. Konto P.K.O. Nr 30.365.
Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORJUM.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. Słowackiego 2.